

OD WOŁYNIA DO WESEŁA

Michalina Łabacz



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



Dobry prezent – dobra książka



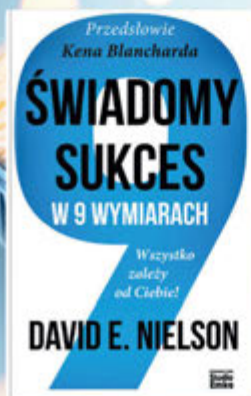
Ilość stron: **248**
Oprawa: **miękka**
ze skrzydełkami



Ilość stron: **208**
Oprawa: **twarda**
z obwolutą



Ilość stron: **224**
Oprawa: **twarda**
z obwolutą



Ilość stron: **224**
Oprawa: **miękka**
ze skrzydełkami



Ilość stron: **372**
Oprawa: **miękka**
ze skrzydełkami



Ilość stron: **240**
Oprawa: **miękka**



Ilość stron: **232**
Oprawa: **miękka**



Ilość stron: **236**
Oprawa: **miękka**
ze skrzydełkami



Ilość stron: **320**
Oprawa: **miękka**



Nie jesteście sami

Choć tematów do rozmów w czasie świątecznych spotkań nie brakuje, to tego jednego nie da się ominąć. Nie obejdzie się bez pytań o szczepienie. A stąd już krok do awantury. Bo w tej sprawie zachowania naszych bliskich i znajomych tak się rozjechały, że coraz trudniej o normalne rozmowy. Złe było już rok temu. Ale teraz jest dużo gorzej. Widzimy to na każdym kroku. Więcej agresji, egoizmu, zadufania i wiary w internetowe głupoty.

Haniebnie nieudolna wojna rządu z pandemią pustoszy nasze psychiki. Pogłębia i tak już ogromną nieufność między Polakami. Jesteśmy w diabelskim rozkroku między dominującym strachem a bezmyślną brawurą. U większości covid wzmacnia lęk o własne życie i zdrowie. Ale ta większość i jej prawo do bezpiecznego życia bardzo słabo interesuje rządzących. Sądzę, że nasi czytelnicy należą do tej rozumnej większości ludzi zaszczepionych. Czyli do tej większości, która jest gnębiona podwójnie. Przez covid i przez władzę z niby-Zjednoczonej Prawicy. Dla Kaczyńskiego, Morawieckiego i Niedzielskiego o wiele ważniejsi są antyszczepionkowcy. Nie ma takiej bredni, której by już nie wygłosili ku aprobachie tych kilkunastu procent Polaków gwarantujących im mandaty poselskie. Posłowie antyszczepionkowcy są też w klubie PiS i Solidarnej Polski. Czy mamy więc finał gier Kaczyńskiego? Tak długo dokładał za państwowego dzbanka do obozu władzy kolejne miernoty, aż mu się ucho urwało. A im większego palanta przygarnął, tym większy ma z nim problem. Wstydu nie liczę, bo to kategoria w PiS nieznana.

Parszywa relacja władzy z antyszczepionkowcami jest faktem. I czas ją nazwać bez owijania w bawełnę. PiS i związane



*Drodzy Czytelnicy
i Przeglądowa Rodzino,
życzymy Wam świąt w dobrym zdrowiu
i przyjaznym otoczeniu.
Wspierajmy się. Nie jesteście sami.
Zespół PRZEGLĄDU*

z nim partyjki plus prezydent Duda to antyszczepionkowcy. Decyzje, które podejmują, nie zostawiają złudzeń. Reszta, czyli to, co pokrętnie mówią, to pic. Sprytnie opakowany przez ekspertów medialnych.

Jeśli sięga się po władzę, to bierze się odpowiedzialność za rządzenie. Za podejmowane lub niepodejmowane decyzje. I za ich skutki.

To oni odpowiadają za to, że zmarło tylu ludzi. Że jesteśmy w światowej czołówce zgonów na covid. Że do tej tragicznej listy trzeba dopisać tych, którzy nie przeżyli, bo nie było dla nich miejsc w szpitalach. Bo służba zdrowia jest fatalnie zorganizowana.

Życzę więc Państwu jak najlepszego zdrowia, by doczekać normalnego i sprawiedliwego państwa.

CZYTAJ I WSPIERAJ



Drodzy Czytelnicy,
dzięki Wam wydajemy nasz
tygodnik i kolejne książki.
W ciągu 20 lat wokół redakcji
skupili się ludzie, których
łączy podobne myślenie.
Jesteśmy niezależni od
polityków i reklamodawców.
Dzięki Waszemu wsparciu
rozwijamy naszą społeczność
i obecność na Facebooku,
YouTube i Instagramie.
Powiedzcie o tym wszystkim,
którzy jeszcze nas nie znają.

Jeśli chcesz i możesz pomóc,
prosimy o darowizny na konto:

72 1090 2851 0000 0001

2023 9821

Fundacja Oratio Recta

KAŻDA ZŁOTÓWKA
MA ZNACZENIE!

BAKOWSKI



W NUMERZE

HISTORIA

- 8 Plagiaty w Biblii**
– rozmowa z prof. Kazimierzem Bankiem
- 42 Czyny chwalebne i haniebne**
Jakiej historii Polska potrzebuje

KRAJ

- 12 Amantadyna – historia półprawd**
Lekowa dezinformacja
- 18 Gdy Kościół przejmują radykałowie**
Niebezpieczni wierni
- 22 Maestro i jego ogródek**
40 lat z Krzysztofem Pendereckim
- 26 Prawica rządzi w internecie**
Czym zawojowali sieć

PSYCHOLOGIA

- 14 Wszyscy jesteśmy na misji specjalnej**
– rozmowa z Ingą Duszą-Nowak

ZAGRANICA

- 30 Przybieżeli i co dalej**
Polacy w Wielkiej Brytanii
- 34 Kanclerz bez boskiej pomocy**
Korespondencja z Niemiec

KULTURA

- 38 Miśka, pamiętaj,**
prawda jest najważniejsza!
– rozmowa z Michaliną Łabacz
- 41 Kulturalia**
- 66 Sztuka w prezencie**

PRZEGLĄD ZWIĄZKOWY

- 46 Problemy z dialogiem społecznym**
- 47 Warto spokojnie rozmawiać**

OBSERWACJE

- 48 Święta z Ewą Wachowicz**
Najlepsze przepisy
- 51 Prezenty z historii**
Panda pod choinkę
- 53 Żeby szybciej wrócić z gór**
Na nartach z ośmiotysięcznika
- 58 Jacek Pałkiewicz. Obywatel świata**
o bożonarodzeniowych świętach

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Nie jesteście sami
- 17 Jan Widacki**
Cicha noc, święta noc
- 21 Andrzej Romanowski**
Is fecit cui prodest
- 25 Roman Kurkiewicz**
Miałem milczeć, zawarczę
- 29 Andrzej Szahaj**
Bezwstyd nasz powszedni
- 33 Tomasz Jastrun**
Sypanie z wrogiem



22
KRAJ

MAESTRO I JEGO OGRODNIK

40 lat z Krzysztofem Pendereckim



48
OBSERWACJE

ŚWIĘTA Z EWĄ WACHOWICZ

Najlepsze przepisy



53
OBSERWACJE

ŻEBY SZYBCIEJ WRÓCIĆ Z GÓR

Na nartach
z ośmiotysięcznika

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. KRZYSZTOF WIKTOR/FILM IT, MATERIAŁY PRASOWE

[Kup książkę](#)





Gambit Jaruzelskiego

Sukces stanu wojennego w sensie techniczno-logistycznym zawdzięczamy profesjonalizmowi ekipy, która ten stan przeprowadziła. Każda śmierć z tego powodu była obciążeniem, za co Generał wielokrotnie przeproszał. Społeczeństwo było bardzo zmęczone „karnawalem Solidarności”. Co z karnawalem, jak do garnka nie było co włożyć? Dlatego społeczeństwo milczącą postawą akceptowało wprowadzenie stanu wojennego. Część prawicy nazywa tę postawę oportunistycznym społecznym. Ale dzięki temu rozsądnemu oportunizmowi krew nie lała się strumieniami. Dziś, z perspektywy 40 lat, bilans mamy zgoła inny. Teraz nasza rzeczywistość to 500 ofiar covidu dziennie, nieudolna ekipa rządząca, co chwila jakieś afery korupcyjne. Czy o to szło?

Tadeusz Kalinowski

Ówczesna opozycja zawsze będzie przeciw wprowadzeniu stanu wojennego, a prawdę mówiąc, na tym ci ludzie zbudowali swoją legendę. Walczyli, byli internowani, a potem jedno wspólne zdjęcie z Wałęsą i proszę, oto jest wybraniec narodu. Wielu sprytnych z tego skorzystało, a rzesza robotników została szybko zapomniana.

Andrzej Kościński

Zenon Laskowik opowiadał, że podczas rejsu po Zatoce Gdańskiej wiedzieli wiele radzieckich okrętów. Wojska „sojuszników” były gotowe do interwencji. Stan wojenny był najlepszym rozwiązaniem. W 1992 r. widziałem rosyjską milicję. Pełen profesjonalizm, ale nie wiem, co u nas by się działo.

Radosław Wysocki

Nie brakuje nam różnych opracowań na temat stanu wojennego. Jednak często unika się w nich problemu alternatywy. Przed jakim wyborem – z jakimi konsekwencjami – stały ówczesna władza, struktury państwa z jego siłami zbrojnymi, w końcu całe społeczeństwo... Głównie z myślą o potomnych trzeba o tym mówić. Stale, otwarcie i dobitnie. Formułowane przez pięknoduchów hasło *no risk, no fun* sprowadziłoby nas do piekieł. Do dzisiaj stawialibyśmy pomniki, krzyże i obeliski poświęcone rodakom poległym, straconym, zaginionym...

Marek Zdziech

Dlaczego Kaczyński nas ogrywa?

Bo: jest intelektualnie sprawny, rujnować jest dużo łatwiej, niż budować, ludowi rozdaje łapówki, cwaniakom rozdaje stanowiska, ludowi daje lekceważenie elit, ma haki na cwaniaków, mściwym daje szansę się odgrywać itd.

BRAN

Dlaczego PiS gra antyniemiecką kartą?

Nie można wykluczyć, że to reakcja na niemiecką aktywność w sprawie ostatnich problemów na granicy polsko-białoruskiej. Pamiętajmy o telefonie Angeli Merkel do Łukaszenki. Niemiecka kanclerz, nie zwracając uwagi na krytykę ze strony Warszawy, odważyła się przejąć inicjatywę i doprowadzić do częściowego spadku napięcia. Upomniwała się też o uchodźców, podkreślając, że pomoc humanitarna powinna polegać na współpracy z ONZ. To oczywiście nie mogło się spodobać wiadomo komu.

Grzegorz Arkuszewski



ZDJĘCIE TYGODNIA



Obchodzący 13. urodziny Simba z BioParque w Rio de Janeiro otrzymał od opiekunów mięsny tort.



PYTANIE TYGODNIA

Czy covid zmienił nastawienie Polaków do świąt?

PROF. STANISŁAW OBIREK,
teolog, historyk, antropolog kultury, UW

W moim przekonaniu wpływ epidemii na postrzeganie przez Polaków świąt powinien być widziany w szerszym kontekście tego, jak ona nas zmieniła. Święta, owszem, są szczególnym okresem, ale zachowania w tym czasie stanowią odzwierciedlenie, a może wielokrotnie tego, co obserwujemy od dwóch lat. Niestety, nasze społeczeństwo bardzo negatywnie wyróżnia się na tle innych swoim stosunkiem do covidu. Radykalnie niższy odsetek osób zaszczepionych oznacza, że Polacy nie traktują poważnie tego zagrożenia, a dodatkowo potwierdza to popularność wszelkiej maści antyszczepionkowych hochsztaplerów. Deklarowana troska o najbliższych w ogóle nie zaowocowała zachowaniami prospołecznymi, nie ma powszechnie dostrzegalnych przejawów dbałości o to, by nie zarażać innych, w tym własnej rodziny. Podsumowując, oceniam polskie społeczeństwo jako niedojrzałe, a covid jeszcze nasilił nieodpowiedzialne postawy.

DR MIRA MARCINÓW,
psycholożka, filozofka, PAN

Myszę, że wpływ pandemii na nasze podejście do świąt jest większy, niż chcemy przyznać. Chyba nigdy nie mieliśmy tylu obaw związanych z tym, czy uda nam się spotkać z osobami, z którymi chcielibyśmy spędzić ten czas. Zdajemy sobie sprawę, że pandemia może w ostatniej chwili pokrzyżować nam świąteczne zamiary. Dlatego wielu z nas ostrożnie podchodzi do planów związanych z tym czasem. Ale niepokój może też przeplatać się z wdzięcznością: bardziej doceniamy to, że możemy spotkać się w rodzinnym – choć często okrojonym – gronie. Z badań wynika, że jesteśmy przede wszystkim niezwykle zmęczeni pandemią, co może wzmacniać obawy, czy damy radę przetrwać ten nierzadko stresujący czas. W dodatku, inaczej niż w zeszłym roku, również przebieg pandemiczny, konflikty w gronie rodzinnym mogą dotyczyć różnic w podejściu do szczepień przeciw COVID-19. Przeczujemy więc, że to może być ważny, ale niekoniecznie łatwy czas.

DR GRZEGORZ PIOTROWSKI,
antropolog kultury, socjolog, Europejskie Centrum Solidarności

Bez wątpienia wprowadził niejaką niepewność co do spotkań w większym gronie. Już słyszę dookoła np., że ludzie testują się przed wyjazdem na święta, zwłaszcza jeśli mają w nich uczestniczyć również osoby starsze czy w nie najlepszym zdrowiu. Natomiast wydaje mi się, że sama istota świątowania pozostaje niezmienna. Tradycja świąteczna jest w Polsce tak silna, że nasze przyzwyczajenia nie zmieniły się nawet podczas okupacji. By zmieniła je pandemia, musiałaby trwać 20 lat.

DANUTA ROSTKOWSKA,
czytelniczka PRZEGLĄDU

Epidemia bardzo różnie wpłynęła na polskie rodziny. Niektóre głębiej przeżywają każdy wspólnie spędzony czas, a już zwłaszcza wszelkie święta, bo silniej poczuły, jak kruche jest zdrowie i życie. Ale są i takie, które tak poróżnił stosunek do szczepień i różnego rodzaju zakazów, że w tym roku nie wszyscy ich członkowie przełamują się opłatkiem...

Not. Michał Sobczyk